

REDAKCJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Gdynia, Mściwoja 9, tel. 22-80

TELEFONY
Sekretariat 335-60
Centr. 335-61 do 65
Dział Miejski 318-97
Sniłabo i szcza. 345-17
Red. nocny 335-68

Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK IX NR 42

ŚRODA 18 LUTEGO 1953 R.

CENA 20 GR

ADMINISTRACJA
Gdańsk, ul. Gdynskich Ko-
synierów 11
Dyrektor delegatury 335-59
Sekretariat deleg. 316-33
Ogłoszenia, Gdańsk, Targ
Drzewny 3/7 335-80
Ogłoszenia, Gdynia 22-60
Pismo wydaje INSTYTUT
PRASY „CZYTELNIK”

Projekt rezolucji polskiej najważniejszą sprawą VII sesji Zgromadzenia NZ

MOSKWA (PAP). Ukazujące się w Moskwie w języku angielskim czasopismo „News” zamieszcza artykuł pt. „Doniesienie z zadania Organizacji Narodów Zjednoczonych”.

Omawiając sprawę znajdującą się na porządku obrad drugiej połowy sesji Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, która rozpocznie się w dn. 24 bm. „News” podkreśla, że najważniejszą z tych spraw jest projekt rezolucji polskiej „o zapobieżeniu groźbie nowej wojny światowej oraz o utrzymaniu pokoju i przyjaznej współpracy między narodami”.

„News” przypomina, że rezolucja polska przewiduje następujące ważne propozycje: natychmiastowe zaprzestanie działań wojennych w Korei i pokojowe uregulowanie sprawy koreańskiej.

Odroczenie wykonania wyroku na Rosenbergow

NOWY JORK (PAP). We wtorek sąd apelacyjny USA odrzucił do 30 marca termin wykonania wyroku śmierci na Rosenbergow.

W tym czasie sąd najwyższy rozpatrzy wniosek obrony Rosenbergow o wznowienie ich procesu.

Plenum CRZZ

WARSZAWA (PAP). W dniu 17 bm. w sali Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie rozpoczęły się obrady XI plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych. W obradach, oprócz kierownictwa aktywnego związkowego, biorą udział zaproszeni goście — przedstawiciele ministerstw gospodarczych, ORZZ, zarządów okręgowych zw. zaw. oraz przedstawiciele przodujących rad załadowych.

W pierwszym dniu obrad przewodniczący CRZZ — Wiktor Kłosewicz wygłosił referat pt. „Zadania związków zawodowych w 4 roku Planu 6-letniego”. Następnie wywiązała się ożywiona dyskusja nad referatem.

Nasz komentarz

Przykład 60-letniego heblarza

Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut na naradzie przemysłu węglowego w Katowicach wezwał górników polskich, a wraz z nimi cały świat pracy, DO WALKI O TERMINOWE WYKONANIE PLANÓW GOSPODARCZYCH PRZEZ CODZIENNA, RYTMICZNA ICH REALIZACJĘ.

Wezwanie to w równej mierze odnosi się do wszystkich załóg naszej gospodarki morskiej, do marynarzy, rybaków, portowców i stoczniowców, gdyż we wszystkich tych dziedzinach nie zawsze jest dobrze z codzienną walką o plan.

Zle jest niejednokrotnie ze współzawodnictwem pracy, ze stałą troską o podnoszenie wydajności zawodowej każdego robotnika i każdej brigady. Charakterystyczne jest, że po wielkich sukcesach w roku ub. stosunkowo rzadko słyszy się o podejmowaniu długofalowych zobowiązań przez naszą młodzież.

Co się dzieje ze słynnymi w okresie Złoty Brygadami młodzieżnymi Maluka i Frankowskiego w Stoczni Gdańskiej? Co się tam dzieje z brigadami im. Młodej Gwardii, Czapaiewa i Gorkiego? Młodzież stoczniowa, mimo że stanowi ogromny odsetek załogi, nie nadaje tempa pracy, przeciwnie, w wielu wypadkach działa hamująco.

Znany jest fakt częstej, systematycznej nieobecności stoczniowych junaków przy pracy. Stwierdzenie się na stanowiska młodych stoczniowców — np. w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni — przerywa HARMONIJNE TEMPO ROBÓT i przeszkadza równomiernemu wzrostowi wiedzy zawodowej junaków.

W naszej flocie handlowej pewien oddźwięk znalazł apel Zarządu Głównego ZMP, rzucony w związku z X rocznicą powstania ZWM. Na apel ten jednak odpowiedzieli dotychczas ZMP-owcy z kilku naledyw stażków. Co robią młodzi marynarze na dziesiątkach innych statków? Czy słyszą o takim apelu? Czy odpowiadają nań czynem?

W trudnej walce o realizację zadań wielkiego Planu 6-letniego winna przodować cała nasza młodzież, wychowana w Polsce Ludowej i korzystająca z licznych dobrodziejstw naszego ustroju. MŁODZI RYBACY, STOCZNIOWCY, PORTOWCY I MARYNARZE WINNI KROCZYĆ W PIERWSZYM SZEREGU PRZODUJĄCYCH ROBOTNIKÓW, winni swoją młodością i swoim entuzjazmem podciągać tysiące starszych robotników.

Obecny stan współzawodnictwa pracy wśród młodzieży w gospodarce morskiej dowodzi, że niedobrze jest z pracą polityczną organizacji ZMP-owskich i związkowych, które za mało czasu poświęcają na organizację współzawodnictwa pracy dla przełamania trudności w realizacji planu.

Podczas gdy część młodzieży pracuje jeszcze zrywami, wśród starszego pokolenia są robotnicy ofiarni i świadomi, którzy wszystkie siły wkładają w sumienne wypełnienie codziennych obowiązków. Typowym przedstawicielem tej grupy jest heblarz ze Słonecznej Gdańskiej LEON GRONOSTALSKI, który mimo swoich 60 lat przodował w pracy przez cały rok ubiegły.

Młodzieży stoczniowa, rybacka, portowa i marynarska! PRZODUJĄCE W WALKĘ O PLAN! REALIZUJĄCE GO RYTMICZNIE! Biercie przykład z 60-letniego heblarza Gronostalskiego, jak trzeba pracować dla swego kraju!

Przygotowania do obchodu 35 rocznicy Armii Radzieckiej

WARSZAWA (PAP). W całym kraju trwają przygotowania do uczczenia przypadającej w dniu 23 bm. 35 rocznicy powstania Armii Radzieckiej — armii pogromcy hitlerizmu, wyzwolicielki narodu polskiego.

Szczególnie żywe przygotowania do obchodu rocznicy trwają

Obrady Komitetu Nagród Stalinowskich

MOSKWA (PAP). W dniu 16 bm. rozpoczęły się obrady plenum Komitetu Nagród Stalinowskich z dziedziny nauki i wynalazczości przy Radzie Ministrów ZSRR. Obradom przewodniczył prezes Akademii Nauk ZSRR — A. Niesmiejanow.

Plenum rozpatrzyło prace naukowe, przedstawione do odznaczenia Nagrodą Stalinowską za r. 1952.

Kryzys »europejskiej wspólnoty obronnej«

PARYŻ (PAP). W związku z niedawną podróżą Mayera i Bidault do Londynu prasa francuska zamieszcza komentarze, świadczące o pogłębianiu się kryzysu »europejskiej wspólnoty obronnej«.

„Humanité” stwierdza, że Mayer i Bidault doznali całkowitego fiaska. Ich podróż do Londynu została podjęta głównie ze wzglę-

w okresie jednego roku swe siły zbrojne; apel o niezwłoczne przyjęcie uchwały w sprawie bezwarunkowego zakazu broni atomowej i innych rodzajów broni masowej zagłady oraz o ustanowienie ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tej decyzji przez wszystkie państwa.

Ponadto rezolucja polska wzywa wszystkie państwa, które nie przystąpiły jeszcze do protokołu genewskiego z 17 czerwca 1925

roku o zakazie używania broni bakteriologicznej lub nie ratyfikowały tego protokołu, do przystąpienia do niego względnie ratyfikowania go.

Projekt rezolucji polskiej — pisze „News” — obejmuje wszystkie, wymagające bezwzględnego uregulowania zasadnicze problemy międzynarodowe doby obecnej. Realizacja propozycji zawartych w tym projekcie rozładowałaby napięcie w sytuacji międzynarodowej i utorowałaby drogę do utrwalenia pokoju.

Natwnością byłoby sędzić — pisze „News”, że propozycje te nie natrafiają na opór ze strony tych kół, które zainteresowane są nie w utrwaleniu pokoju, lecz w przygotowaniu nowej wojny. Nie wolno jednak nie brać pod uwagę faktu, że propozycje te cieszą się coraz bardziej zdecydowanym i wszechstronnym poparciem ze strony narodów wszystkich krajów.

w wszystkich ogniwach Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Bogaty program imprez poświęconych 35 rocznicy powstania Armii Radzieckiej przewiduje dziesiątki tysięcy odczytów i pogadanek, omawiających tradycje bojowe Armii Radzieckiej, jak również uroczyste capstrzyki oraz akademie. W szeregu miast i wsi organizowane są liczne wystawy oraz pokazy filmów i przeżycy, tematycznie związanych z tradycjami bojowymi Armii Radzieckiej. Odbędzie się również spotkanie ludno... — żołnierzami i Armii Wojska Polskiego, która u boku Armii Radzieckiej walczyła o wyzwolenie naszej ojczyzny.

Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przy zakładach im. Komuny Paryskiej w Warszawie przygotowuje m. in. akademie, na której referat wygłosi oficer W. P., uczestnik walk o wyzwolenie Polski.

Gdańscy murarze wzywają do współzawodnictwa o oszczędność cegły i stosowanie materiałów zastępczych wszystkich murarzy ZBM w Polsce

Brigady murarskie Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Gdańsku wnoszą osiedla robotnicze dla pracowników Stoczni Rzecznej w Pleńwie wezwali murarzy ZBM całej Polski do współzawodnictwa o pełne wykorzystanie cegły dostarczonej na budowę oraz stosowanie »ytongu« zamiast cegły na wszystkich

możliwych konstrukcyjnie budowach.

Zalogi ZBM — w walce o oszczędne gospodarowanie surowcem i zastosowanie materiałów zastępczych mają już poważne osiągnięcia. Na budowie w Pleńwie stosując bloki »ytongowe« zaoszczędzili dotychczas 320.000 cegieł i ok. 180 m sześć. zaprawy murarskiej. Murarze gdańscy wykorzystali również w 100 proc. tzw. gruz ceglany do budowy ścianek działowych, stosując tzw. »przenośne ścianki szalunkowe«, w których zalewano gruz zaprawą wapienno - cementową.

Budowniczowie osiedla robotniczego w Pleńwie stosowali cegły tylko przy budowie murów piwnicznych oraz parteru bloków, natomiast wyższe kondygnacje ułożone zostały z bloków »ytongowych«.

Zaloga budująca osiedle w Pleńwie na specjalnej naradzie zwołanej w dniu 17 bm., podsu-

mowała swoje osiągnięcia w walce o pełne wykorzystanie cegły i stosowanie materiałów zastępczych, postanawiając wezwać wszystkie załogi w kraju do współzawodnictwa w tej dziedzinie pracy.

„Rozumiejąc jak cennym materiałem jest dla naszego budownictwa cegła — stwierdza grupa murarzy Zygmunta Jendy — postanawiamy nadal używać dostarczoną na budowę cegłę w 100 proc., wykorzystując wszystkie połówki i ćwiartki cegły, a także gruz ceglany do budowy. Wzywamy jednocześnie wszystkich murarzy Zjednoczeń Budownictwa Miejskiego w Polsce do współzawodnictwa o całkowite wykorzystanie cegły w budownictwie”.

Z wezwaniem do załóg budowlanych w całym kraju o stosowanie w jak najszerszym zakresie »ytongu« w budownictwie zwróciła się brigada Franciszka Jankowskiego.

Zerwanie rokowań handlowych egipsko-bońskich

BERLIN (PAP). Jak donosi zachodnio - niemiecka agencja prasowa DPA, w Kairze zerwane zostały rokowania handlowe między delegacją rządu bońskiego a przedstawicielami krajów arabskich.

Zręcznie Minister Spraw Zagranicznych Egipstu oświadczył, że rozmowy z delegacją Niemiec zachodnich nie zostaną wznowione. Delegacja zachodnio - niemiecka odwołana została do Bonn.

Prasa donosi, że jedną z przyczyn zerwania rozmów był fakt, iż rząd Egiptu zaprosił do Kairu delegację handlową Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Bońska delegacja gospodarza, jako warunek wstępny podjęcia rozmów wysunęła żądanie, aby Egipt nie prowadził rokowań handlowych z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Władze egipskie odrzuciły to ultimatum; delegacja handlowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej przybyła do Kairu.

Kłeska głodu w Brazylii

NOWY JORK (PAP). Z Rio de Janeiro donoszą, że północno - wschodnie stany Brazylii nawiedzają kłeska głodu wskutek trwającej od trzech lat suszy.

Mieszkańcom północno - wschodnich stanów Brazylii zagraża śmierć głodowa. Ołbrzymia ilość chłopów stała się ofiarą zginęła śmiercią głodową.

Dlaczego rząd Adenauera pragnie zdelegalizować KPD?

BERLIN (PAP). W związku z pogroźką, zawartą w oświadczeniu bońskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, że zakaz działalności Komunistycznej Partii Niemiec „należy wydać jeszcze przed nowymi wyborami do Bundestagu”, centralny organ KPD — „Freies Volk” zamieścił apel do wszystkich robotników Niemiec zachodnich, aby swą zdecydowaną postawą przeszkodził wprowadzeniu w życie zakazu działalności KPD, a tym samym zapobiegł dalszej faszyzacji Niemiec zachodnich.

„Dziennik stwierdza m. in.: „Zakaz działalności Partii Komunistycznej w Niemczech”.

Niemieczech zachodnich stały się cieniem, wymierzonym celem narodowi niemieckiemu, albowiem zakaz ten pozbawi kierownictwa wszystkich tych Niemców, którzy pragną zachowania pokoju i narodowego zjednoczenia Niemiec. Cios ten należy odparować przy pomocy zakrojonej na szeroką skalę pozaparlamentarnej akcji masowej. Podobnie jak Hitler drogą okrutnych metod terroru wobec własnego narodu przygotował agresywną wojnę, tak dziś sławny rząd Adenauera przygotowuje do legalizacji KPD, jako jeden z środków przygotowań do nowej agresywnej wojny.



CAF — fot. Zygm. Wdowiński

W dniu 14 lutego 1953 roku wyjechała z Warszawy delegacja polska na drugą część VII sesji ONZ.

Na zdjęciu: Przewodniczący delegacji polskiej na sesję ONZ min. Skrzyszewski (z lewej) w rozmowie z wicemin. Naszkowskim i Tołwińskim na Dworcu Głównym w Warszawie.

»Dziękówka« wzywa zakłady dziewiarskie

Rada Kobiet przy Elblaskich Zakładach Przemysłu Odziałowego obecnie czyni już przygotowania do obchodu Międzynarodowego Dnia Kobiet. Załoga EZPO, chcąca godnie uczcić dzień 8 marca, zobowiązała się wykonać w bm. ponad plan 2734 jednostki. Zobowiązanie to przyczyni się do przedterminowego wykonania planu produkcji za luty.

Pracownice EZPO wyzwały równocześnie do współzawodnictwa kobiety z Zakładów Dziewiarskich w Gdańsku. (Jur)

pod tym względem bardzo sceptyczne nastroje.

„National Zeitung” nazywa projekt »europejskiej wspólnoty obronnej« — „śpiącą królewną” i pisze, że „nie wiadomo czy jakiś król w końcu potrafi zbudzić ją z tego snu”.

NOWY JORK (PAP). Analizując liczne trudności na drodze do utworzenia »europejskiej wspólnoty obronnej« i sformowania »armii europejskiej“, Walter Lippman w artykule na łamach „New York Herald Tribune” wyraża wątpliwość, czy w ogóle dojdzie do ratyfikacji układu o »armii europejskiej“ w parlamencie francuskim i zachodnio-niemieckim.

Czas przerwać sen, rybacy z Władysławowa! Co robią arkowscy szyprowie Glembin i Kroll?

Minioną niedzielą zapowiadała się dobrymi wynikami połowowymi. I rzeczywiście, połowki, osiągnięte przez nieliczne łowiące tego dnia kutry, przewyższyły na wet przewidywania.

Z bazy władysławowskiej na niedzielny połów wyszło 7 kutrów — 3 indywidualne i 4 spółdzielcze. Nie jest to oczywiście liczba imponująca, ale mimo to dobrym wynikiem połowowym zdołano częściowo nadrobić zaległości w planie.

Dlaczego jednak nie wyszły na połów tego dnia kutry „Arki” z bazy władysławowskiej? — Wina za to ponosi przede wszystkim kierownictwo bazy i kierownicy zespołów połowowych, którzy nie potrafili nakłonić swych załóg do wyjścia tego dnia w morze.

Kierownicy zespołów arkowskich JOZEF GLEMBIN i ERYK KROLL, którzy w grudniu przodowali, obecnie spoczęli na laurach i nie wykazują się żadnymi sukcesami. Czas najwyższy, ażeby przypomnieli sobie, że rytmiczne wykonywanie planu jest sprawą pierwszej wagi i pobudziły swoje zespoły do intensywniejszej pracy.

Powinni oni szczerzej wziąć się do pracy i zrozumieć, że wykonanie planu w dużej mierze zależy od kierownika zespołu. Rybacy bazy władysławowskiej winni pamiętać, że wykonanie planu w bieżącym miesiącu nie przebiega wcale pomyślnie, że trzeba dołożyć wszelkich starań, aby nadrobić zaległości, powstałe przez częste w tym miesiącu sztormy. Dlatego też, chcąc nadrobić te straty, trzeba wykorzystać maksymalnie każdy dzień połowowy, nie opuszczając nawet dni półsztorowych i niedziel, gdyż tylko wtedy plan w lutym będzie wykonany.

Rybacy w odpowiedzi na apel szypry Solofczyka powinni wziąć

Wieś kaszubska na nowych drogach rozwoju

»inspektor« scisza głos

Na powiatowy zjazd spółdzielczej produkcyjnej w Kartuzach zjechał się spóldzielcy oraz indywidualni chłopcy z powiatów: kościerskiego, wejherowskiego i kartuskiego. Zjazd wykazał, że wśród pracującego chłopstwa kaszubskiego rośnie świadomość i przekonanie o wyższości gospodarki zespolonej nad indywidualną, że socjalistyczna przebudowa wsi jest zadaniem najważniejszym.

O rozwoju, osiągnięciach, brakach i zadaniach spóldzielni tych 3 powiatów mówił przewodniczący Prezydium PRN w Kartuzach, ob. Damrath.

— Do grudnia 1952 r. — stwierdził — powstało w powiatach kaszubskich 19 spóldzielni produkcyjnych. W rozwoju spóldzielczości pozostajemy daleko w tyle za powiatami: malborskim, człubuskim, gdańskim i tczewskim. Tym niemniej mamy prawo szczerze się dotychczasowymi sukcesami. Dzięki zastosowaniu w spóldzielniach nowych metod uprawy roli, przeciętne zbiory czterech głównych zbóż wzrosły o 1 do 3 q z ha. Poważnie wzrosło także pogotowie bydła, trzody chlewnej i owiec.

Z wydatną pomocą spieszyło spóldzielniom państwo. M. in. udzielono pomocy materialnej Sulminowi na zelektryfikowanie spóldzielni, przeprowadzenie melioracji łąk, oraz odbudowę zabudowań gospodarczych. Zbudowano domki mieszkalne dla spóldzielców w Bolesławowie, Zaostrzeżeniu spóldzielnie w nowoczesne maszyny rolnicze.

W walce klasowej rodzi się nowe

Nie ulega wątpliwości, że w powiatach kaszubskich istnieją wszelkie warunki dalszego umocnienia gospodarczego i politycznego istnie-

tego, że z tej trybuny mogę do was przemówić i powiedzieć, że zespolona gospodarka zapewniła mi spokojne życie, pewność jutra i wiary w jasną przyszłość dzieci.

— Jestem matką 6 dzieci — oświadczyła ob. Tessowa. — Za żadne skarby nie chciałabym wrócić do samotnego gospodarowania. W ub. roku z mężem i córką wypracowaliśmy 810 dniówek za co otrzymaliśmy przeszło 4.000 zł i 50 q zboża, nie licząc innych produktów. Nie żałujemy, że wstąpiliśmy do spóldzielni, gdyż niczego nam w domu nie brak. Dzieci chodzą przyzwoicie ubrane, a chleba mamy pod dostatkiem.

Mówiono szeroko i o bogactwach wiejskich Vogicie i Korfałsie z Sulmina, którzy różnymi sposobami usiłovali rozbić spóldzielnię. Próbowali oni podważać autorytet członków zarządu, siać niezgodę wśród spóldzielców i namawiać do nie socjalistycznego podejścia do mienia spóldzielczego. Ich to wpływowi należy przypisać, że z powodu braku troski o żywy inwentarz i dobro spóldzielcze utopiło się kilka owiec i nie dopilnowano pokrycia macior w Sulminie.

Zwycięzła spóldzielnia w Żelistrzewie

Na trybunę wstąpił przodujący spóldzielnia, Brunon Meyer z Żelistrzewa w pow. wejherowskim.

— Długo trzeba było mówić o tym, jakie musielimy pokonać trudności zanim powstała nasza spóldzielnia. Ale o jednym niech się wróg dowie:

— Spóldzielnia nasza jest obecnie najlepszą w pow. wejherowskim. W roku ub. nie dopuściliśmy do powstania

„Inspektor” Dulles, jak ironicznie nazwała sekretarza stanu USA prasa zachodnio-niemiecka, wygłosił przed mikrofonem radia nowojorskiego przemówienie na temat swej 10-dniowej podróży po zwasalizowanych krajach Europy zachodniej. Dulles, rzecz prosta, starał się przedstawić wyniki swej „inspekcji” możliwie w korzystnym dla polityki amerykańskiej świetle. Jednakże nie mógł uniknąć akcentów rozczarowania i zawodu, jakie odczuwa po zetknięciu się z nastrojami anty-amerykańskimi w Europie.

Tak więc Dulles oświadczył dosłownie, że wśród ludności europejskiej „stwierdziliśmy pewne obawy, iż USA nie posiadają odpowiednich kwalifikacji dla zapewnienia wolnemu światu (tzn. krajom paktu atlantyckiego — przyp. — J. W.) takiego kierownictwa, jakie jest niezbędne... Wprawdzie Dulles pociesza się, że jego i Stassena rozmowy z rządami satelickimi USA przyczyniły się do rozproszenia tych obaw, „przynajmniej jeśli chodzi o sfery oficjalne”, ale — stwierdza Dulles — „opinia publiczna i partie opozycyjne zwracają uwagę na wydarzenia i oświadczenia, składane w USA, traktując je jako nierozważne...” Wobec tego Dulles zakłada amerykańskich polityków do zachowania „umiaru” w wypowiedziach.

Wiadomo, że największy niepokój i oburzenie w krajach zachodnich wywołane zostały ostatnio przez agresywne oświadczenie Eisenhowera na temat zamierzonego przez USA rozszerzenia wojny na Dalekim Wschodzie oraz własne wypowiedzi Dullesa, zachęcające odwetowców bońskich do jak najszybszego ratyfikowania układu o „armii europejskiej” i wskrzeszenia Wehrmachtu, jako środka „odzyskania” terenów za Odrą i Nysą. Apel więc amerykańskiego sekretarza stanu należy rozumieć przede wszystkim jako krytykę poczynań Eisenhowera oraz jego własne samobiczowanie się.

Oczywiście, tego rodzaju wystąpienie Dullesa nie oznacza, że imperialiści amerykańscy zamierzają zrezygnować ze swej agresywnej polityki w Europie i w Azji. Są oni po prostu przerażeni reakcją opinii publicznej w Europie i na całym świecie na prowokacyjne wypowiedzi i zapowiedzi wdzirawców polityki amerykańskiej. A ponieważ „nieodpowiedzialne gadulstwo” — jak prasa brytyjska nazywa wystąpienia amerykańskich „mędzów stanu” — jeszcze bardziej wzmościło opozycję w krajach Europy zachodniej przeciwko ratyfikacji „układów europejskich” — przeto Dulles wpadł na „genialny” pomysł, że należy na razie nieco sciszyć „Głos Ameryki”. Przysądza to otwarcie agencja „United Press”, pisząc, że „ostrzeżenie Dullesa zostało wypowiedziane w chwili, gdy z Europy nadchodziły wiadomości, iż ratyfikacja traktatu o armii europejskiej może ulec dalszej zwłoce, przede wszystkim we Francji i w Niemczech...”

Dulles pociesza się, że „projekt armii europejskiej nie został pogrzebany, lecz znajduje się w letargu”. Podczas swego kowbojskiego raidu po stolicach Europy przekonał się on, że ani krzykiem, ani „grubą pałką” — według określenia prasy brytyjskiej — nie potrafił nie tylko obudzić wśród narodów Europy zapалу dla swej krucjaty wojennej, ale — wręcz przeciwnie — wywołał gwałt i protesty szerokiego mas społeczeństwa. Obecnie Dulles chce przejść na system „propagandy szeptanej” wobec własnych satelitów. Ale doświadczenia pokazują, że nawet szept o agresji i wojnie w Waszyngtonie, wywołuje burzę w Londynie, Paryżu i innych stolicach krajów zachodnich. Abowiem wola pokoju wśród narodów całego świata jest siłą, której waszyngtońscy podżegacze wojenni nie uwzględnił w swych zbrodniczych kalkulacjach, ale ich atlantyccy wasale już ją dotkliwie odczuwają.

J. W.

Zbrodniarz wojenny »na urlopie«

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi z Bonn, że na rozkaz brytyjskich władz wojskowych w Niemczech zachodnich przedłożono „urlop” b. generałowi hitlerowskiemu von Mansteinowi od sierpnia ub. r. znajduje się faktycznie na wolności.

Były generał hitlerowski Erich von Manstein skazany został przez brytyjski sąd wojskowy za zbrodnię przeciw ludzkości na karę 18 lat więzienia. Po zajęciu Symferopola na chodnich przedłożono „urlop” b. generałowi hitlerowskiemu von Mansteinowi od sierpnia ub. r. znajduje się faktycznie na wolności.

Były generał hitlerowski Erich von Manstein skazany został przez bry-

Płyty pancernika »Gneisenau« chlebem dla naszych hut

Z całego kraju nadchodzą wiadomości o wzmaganiu się wysiłków, mających na celu zwiększenie i usprawnienie dostaw złomu dla naszych hut. Zobowiązania idące w tym kierunku podejmują zarówno załogi robotnicze, jak również pracownicy aparatu skupu złomu, pracownicy gminnych spóldzielni, członkowie komitetów sklepowych itp.

Do najważniejszych dostawców złomu dla naszego hutnictwa należy na Wybrzeżu Przedsiębiorstwo Demontażu Wraków. Załoga jego zatrudniona jest obecnie przy demontażu kadłuba hitlerowskiego pancernika „Gneisenau”. Doceniając konieczność zwiększenia dostaw surowca dla hut, współzawodniczą robotnicy, po mimo trudnych warunków pracy, mobilizują wszystkie siły, aby przyspieszyć realizację zadań produkcyjnych. 95 proc. załogi pracuje na akord, Coraz więcej robotników poważnie przekracza swoje normy.

Wyróżniła się przede wszystkim brigada młodzieży Bronisława Czerwińskiego, która wykonała ostatnio ponad 160 proc. normy. Najlepsze wyniki przy ciecieniu

zardzewiałych, stalowych ścian pancernika, wystającego zaledwie dwa metry nad poziom morza, osiągnęli Gajewski, Onasz, Dorosko i Beben.

Przy ciecieniu grubych, stalowych płyt pancernika najwyższą wydajność osiągnął przepalacz Groth. „Zwiększamy wysiłki, aby by szybciej zakończyć prace na „Gneisenau” — mówi Groth. — Pocięte przez nas płyty hitlerowskiego pancernika to przecież chleb dla naszych hut. Będą one służyły naszemu pokojowemu budownictwu. Powstaną z nich nowe parowozy i traktory, nowe maszyny i inne urządzenia. Ani jedna tona złomu nie może zmarnować się w naszym kraju. Zrobimy, co w naszej mocy, żeby systematycznie dostarczać złom do martenów”.

Coraz wydajniej pracują również robotnicy transportowi Przedsiębiorstwa Demontażu Wraków, zatrudnieni przy wysycie złomu. Przeszli oni także na pracę akordową. W pracach przeladunkowych i układaniu złomu na wagonach kolejowych wyróżnia się przede wszystkim grupa przeladunkowa Twardowskiego. W związku z tym, że zadania przed-

siębiorstwa są w roku bieżącym znacznie wyższe niż w roku ub., załozę przyszło z pomocą Polskie Ratownictwo Okrętowe. Przekazało ono na okres kilku miesięcy dwa holowniki oraz ekipy nurków z pełnym wyposażeniem technicznym. Dzięki wspólnemu wysiłkowi zwiększone została dostawy złomu do hut.

Amerykanie nie szcędzą środków by zahamować rozwój naszego kraju

Proces dywersantów i szpiegów USA przed sądem w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Dnia 18 bm., jak donosiliśmy, przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie stało dwóch amerykańskich szpiegów i dywersantów: Stefan Skrzyszowski i Dionizy Sosnowski.

Imperializm amerykański przygotowując swe zbrodnicze plany wywołania trzeciej wojny światowej przejawia coraz aktywniejszą antypolską działalność. Wielej potencjalnych amerykańskich wciągnięć się pogodzić z faktem, że Polska przestała być krajem kolonialnego wyszysku i weszła na drogę szybkiego rozwoju gospodarczego. Nie szcędzą więc środków, aby najbardziej niekiedy metodami zahamować rozwój naszego kraju oraz osłabić jego siły obronne organizując dywersję, sabotaż, terror i szpiegostwo.

Dostawcy przyszłych morderców

Amerykańskie ośrodki dywersyjno-szpiegowskie współpracują z neohitlerowskim rządem Adenauera, który dla ich potrzeb wysiedla ludność ciałych dzielnic i oddaje je do dyspozycji organizowanym przez Amerykanów szkółom i kursom dywersantów, terrorystów i szpiegów. Głównym dostawcą „słuchaczy” tych szkół i kursów, tj. przyszłych dywersantów, morderców i szpiegów, jest kilka emigracyjnych zdrajców na rodu polskiego: Anders i Kopański — przedstawiciele tzw. „szta b generalnej” oraz Zaremba i Białas, Bielecki i Sojka — przedstawiciele tzw. „rady politycznej”, Mikołajczyk, Maciołek, Popiel i inni agenci amerykańscy opłacani ze 100-milionowego funduszu USA.

Te ugrupowania rzekomo polityczne, a w istocie amerykańskie placówki dywersyjno-szpiegowskie werbują do swojej wrogiej Polsce roboty zdegenerowanych wyrzutków społeczeństwa dezerte-

Amerykanie nie szcędzą środków by zahamować rozwój naszego kraju

Proces dywersantów i szpiegów USA przed sądem w Warszawie

W jednej ze szkół dywersyjno-szpiegowskich organizowanych przez wywiad amerykański na terenie Niemiec zachodnich byli wy szkoleni oskarżeni dywersanci — Stefan Skrzyszowski i Dionizy Sosnowski.

Oskarżony Skrzyszowski w lutym 1945 r., tj. jeszcze podczas trwających działań wojennych przeciwko hitlerowskim najezdźcom, zdezerterował z wojska polskiego i od tego czasu ukrywał się pod fałszywym nazwiskiem. W listopadzie 1951 r. Skrzyszowski poszukiwany przez władze zbiegł na teren Berlina zachodniego, gdzie nawiązał kontakt z oficerem wywiadu amerykańskiego, byłym SS-manem — „Benonem”.

Również oskarżony Dionizy Sosnowski w styczniu 1952 r. zbiegł z Polski do Berlina zachodniego, gdzie stanął do usług wywiadu amerykańskiego.

Oskarżeni

W październiku 1952 r. obaj oskarżeni ukończyli szkolenie dywersyjno-szpiegowskie. W ocenie kiwiani na przerzut do kraju, dla zachowania głębokiej konspiracyjności byli oni całkowicie odizolowani od otoczenia mieszkając we wskazywanych im pomieszczeniach.

4 listopada 1952 roku oskarżeni samochodami zostali przewiezieni na amerykańskie lotnisko w Wiesbaden. Na terenie lotniska Skrzyszowski i Sosnowski w specjalnym magazynie zostali wyekwipowani przez oficerów amerykańskich w sprzęt mający im służyć do prowadzenia działalności dywersyjno-szpiegowskiej na terenie Polski.

Ekwipunek dywersantów

Oskarżony Stefan Skrzyszowski zaopatrzonej został w dwie radiostacje typu RS-6, pistolet typu parabelum oraz amunicję, pas zawierający 75 tys. zł., ampułkę z trucizną, instrukcje dotyczące użycia trucizny i posługiwanie się

Nowe typy maszyn dla budownictwa

WARSZAWA (PAP). Od początku br. przemysł ogólnego budownictwa maszynowego zajął się energicznie przygotowaniem do uruchomienia nowych rodzajów produkcji. Znaczną część nowych asortymentów stanowią maszyny budowlane.

W ub. m. uruchomiona została m. in. seryjna produkcja nowego typu żuraw, które swym 6-metrowym ramieniem mogą podnieść jedną tonę materiałów budowlanych na wysokość 18 m. Pierwsze żurawie tego typu wyprodukowane w ub. m. rozpoczęły już prace w Nowej Hucie.

Duże usługi naszemu budownictwu odda polskiej konstrukcji BETONIARKA o pojemności 250 l. Seryjna zaś produkcja ruszyła w styczniu br.

Posuwają się również naprzód przygotowania do produkcji aparatu na radzieckiej dokumentacji technicznej, KOPARKI ŁYŻKOWEJ. Wyprodukowana będzie próbna seria prototypów. Pojemność łyżki tej koparki wyniesie pół m³.

W ub. roku rozpoczęto również b-ówie prototypy DUŻEGO ŻURAWIA. Żuraw ten o wysokości 40 m będzie mógł swym 20-metrowej długości ramieniem przetransportować do 2,5 tony materiałów. Konstrukcja jego oparta jest na

radzieckiej dokumentacji technicznej.

W ub. m. rozpoczęto seryjną produkcję polskiej konstrukcji PRAS do wyrabiania cegły. Pierwsze tego typu prasy pracują już w naszych cegielniach.

W styczniu br. rozpoczęto budowę prototypu KRUSZARKI do cegły o wydajności 12 m³ na godz.

Ponadto przemysł ogólnego budownictwa maszynowego wykonano w br. prototyp polskiej konstrukcji POMPY DO BETONU o wydajności 10 m³ na godz., nowy typ KAFARA oraz rozpoczęcie potokową produkcję NA-GRZEWNIC paropowietrznych do ogrzewania hal fabrycznych.

Wystawa architektury polskiej w Brukseli

WARSZAWA (PAP). W ostatnich dniach w Brukseli otwarta została wystawa architektury polskiej.

Jest to pierwsza nasza zserianca samodzielną wystawą, ilustrująca rozwój twórczości naszych architektów.

Na straży ludowej praworządności

MIGAWKI Wybrzeże

Sądowictwo nasze stoi na straży olbrzymich osiągnięć naszej klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy, broniąc ich przed szkodliwą działalnością wroga. Polska Ludowa wprowadziła do wymiaru sprawiedliwości robotników i chłopów pracujących, nadając im pełne prawa sędziowskie.

Do najbardziej typowych przestępstw, niebezpiecznych społecznie, które były rozpatrywane w tym okresie, należały przestępstwa dewizowe, kradzieże na szkodę mienia społecznego, spowodowanie manka, chuligaństwo, oraz łamanie socjalistycznej dyscypliny pracy.

O przestępstwa dewizowe były oskarżone osoby, które bez zezwolenia komisji dewizowej przekazywały do dyspozycji cudzoziemcy obcą walutę, lub niejako handlowały na czarnym rynku. Przepiękami dewizowymi byli przede wszystkim ludzie bez określonego zawodu. Dzięki intensywnym walkom wymiaru sprawiedliwości przestępstwa te nie występują już obecnie na wprost sądownie.

Złotówki urastają w tysiące

Poważną szkodę gospodarce na rodowej przynosiły drobne kradzieże mienia społecznego, dokonywane w Gdynskich Zakładach Mięsnych, w „Arce”, Centrali Rybnej, w porcie, w „Dalmorze”, olejarni „Union”. Na te procesy, na których rozpatrywano wypadki kradzieży, uwypuklał się brak należytej ochrony mienia społecznego ze strony kierownictwa zakładów pracy. Poblazliwe podejście do tych przestępstw świadczyło o bezroszkim stosunku kierownictwa przedsiębiorstwa do mienia społecznego. Niejednokrotnie bagatelizowano drobne kradzieże mięsa, śledzi czy oleju, tłumacząc to małą ilością skradzionego towaru, a nie dostrzegając, że w sumie powodowało to poważne rozrabianie mienia społecznego. Wypadki dopuszczenia się kradzieży przez strażników lub współdziałanie ze złodziejami

wątpliwie wskutek oszukiwania klientów lub niedostarczenie towarów lub sprzedawanie towaru gorszej jakości za cenę wyznaczoną na towary lepsze.

Przykładem tego może być sprawa dwóch brać, którzy nie mieli jeszcze ukończonych 20 lat. Zaczęli od picia wódki, poprzez awanturactwo i kradzież weszli w kontakt z trzecim chuliganem, zniszczyli traktor PGR, spalili stodołę, a w końcu dokonali mordu na funkcjonariuszu M. O.

Przykład chuligańskiego życia pokazała rozprawa sądowa, na której ujawniono, że dwaj młodzieńcy poniżej 20 lat wspólnie z przygodnym znajomym, po wypiciu wódki w restauracji, wsiadli przysiadłemu kolegi do taksówki, wywieźli go do Orłowa i tam ograbili go, zabierając mu zegarek i 800 zł.

Chuligaństwo, będące pozostałością ustroju kapitalistycznego, było świadomie podtrzymywane przez wroga klasowego, sympatyków amerykańskiego stylu życia. Szerzenie się chuligaństwa zostało przez ścisłym współdziałaniem wszystkich organów władzy ludowej i całego społeczeństwa w zasadzie zlikwidowane. Ci wszyscy, którzy chcą prowadzić chuligański tryb życia nie mogą liczyć na pobłażanie ludowego sądu.

Chuligańskie wyczyny

Obok szerzenia się przestępstw tzw. zawinionych mank, zaobserwowano liczne przestępstwa tzw. świadomego tworzenia superaty w sklepach przez nieuczciwych sprzedawców i kierowników sklepów. Ta superata tworzy się nie-

Skutki pijaństwa

Poważnym problemem jest zwalczanie przestępstw naruszania socjalistycznej dyscypliny pracy. Największe nasilenie popełniania tych przestępstw występuje w okresie zimowym i świątecznym. Mimo braku wyraźnych danych można przypuszczać, że to bumelanctwo jest wynikiem nadmiernej picia wódki i lenistwa.

W praktyce sądowej w rozpatrywaniu spraw o naruszenie dyscypliny pracy zachodzą poważne trudności wskutek tego, że zakłady pracy przestają często sprawę niekompletnie. Należy zaznaczyć, że wiele zakładów pracy nie zawsze przestrzega obowiązujących przepisów prawa, szczególnie przepisów prawa pracy.

Kończąc sprawozdanie, przez Pluła podkreślił, że Sąd Powiatowy jeszcze bardziej zacieśni więz z masami ludowymi i organami władzy ludowej. Pracując według nowych zasad będzie walczył z biurokracizmem, rozwijał kolektywność pracy aparatu sądowego w celu dalszego umacniania praworządności ludowej.

Bar samoobsługowy powstanie w Gdańsku

Stwierdzono, że obecnie istniejąca sieć zakładów posiada istotną lukę. Re stauracje, jadalnie i bary, nastawione są głównie na wydawanie posiłków zasadniczych — obiadów czy kolacji spożytych w mniej więcej ustalonych porach. Kawiarnie i cukier nie, poza wydawaniem śniadań noszą raczej charakter wypoczynkowy - rozrywkowy. Brak jest natomiast zakładów, które umożliwiłyby spożycie takiego posiłku o każdej porze dnia,

przy minimalnej stracie czasu. Role taka spełniają w pewnej mierze bary mleczne, jednak ze względu na jedno kierunkowy asortyment, potrawy nie mogą one w pełni zaspokajać potrzeb konsumentów.

Aby wypełnić tę lukę, Centralny Zarząd Przemysłu Gastronomicznego powołał podległym przedsiębiorstwom zorganizowanie sieci barów samoobsługowych na wzór barów mlecznych. Wydawać one będą zupy, dania mięsne oraz zaskaki zimne i gorące.

Nowe placówki gastronomiczne uruchamiane będą w pobliżu większych zakładów pracy i w miejscach wielkiego przelotu ludności. W najbliższym czasie pierwsze bary samoobsługowe powstaną w Warszawie, Poznaniu, Krakowie, GDANSKU i innych miastach. Do końca br. czynnych będzie ponad 100 takich placówek.

Każdy coś tu znajdzie dla siebie

Powszechny Dom Towarowy w Sopocie zorganizował w pawilonie powstwowym przy ul. Marsz. Rokossowskiego na targach zimowo-wiosennych sprzedaż konfekcji męskiej, damskiej i dziecięcej.

Takiego wyboru artykułów, w tak różnorodnej skali cen i materiałów mieszkańcy Wybrzeża nie oglądali dotychczas na żadnym z urzędowych dotychczas kiermaszów.

Klient, który kupuje w sklepie ubranie czy palto, ma możliwość ograniczonej możliwości, ażeby zapoznać się z całą ciocią coraz bogatszej i coraz bardziej zróżnicowanej produkcji państwowego przemysłu odzieżowego. Setki ubrań męskich od najtańszych do najdroższych, palt, kurtek, kostiumów męskich, ubrań

Coś tu nie gra

Ku wielkiemu zadowoleniu miłośników książki ukazało się w półkach Księgarskich Centrali Obrótu Księgarskiego „Domu Książki” dzieło wybitnego pisarza hiszpańskiego Cervantesa „Don Kichot”. Natychmiast zrobił się ruch w księgarniach.

Niestety, sprawa kupna nie przedstawia się tak prosto. W księgarniach i w magazynach „Domu Książki” znajduje się tylko pierwszy tom. Okażuje się, że ekspozytura gdańska „Domu Książki” otrzymała zaledwie kilka tomów drugich.

Kilenci, którzy kupili pierwszy tom, zapytują, kiedy mogą zgłosić się po drugi. A może po przeczytaniu niniejszej notkiki zgłosić inną ekspozyturę, która otrzymała tylko drugi tom?

Steinway... dziękuję

Niedawno pisaliśmy o „zadreczonym” i rozstrojonym fortepianie Mar

ki Steinway w sali koncertowej Grand Hotelu w Sopocie. Obecnie oddział terenowy „Artozu” zaopiekował się tym instrumentem, sprowadzając z Warszawy wybitnego korektora i stroiciela fortepianów, ob. Jana Zająwskiego, który doprowadził fortepian do należytego porządku. O



pełnym brzmieniem, prezentowanemu i wyróżnianej barwie instrumentu przekonaliśmy się na piknym środzowym recitalu chopinowskim Jana Ekiera. Sądymy, że teraz już święty Steinway, otoczony troskliwą opieką, będzie używany wyłącznie przez pianistów z prawdziwego zdarzenia. (cm)

Nowy polski film dokumentalny o pracy kolejarzy

Już wkrótce ujrzymy na ekranach nowy średniometrażowy film dokumentalny pt. „Kolejarskie słowa”, wyprodukowany przez Wytwornię Filmów Dokumentalnych w Warszawie. Autorem scenariusza i reżyserem filmu jest Andrzej Munk, fotografem Romuald Kropat, Ilustrację muzyczną skomponował Jan Krenz, komentarz opracował Karol Matcurzyński.

Film „Kolejarskie słowa” ukaże trudną i odpowiedzialną pracę kolejarzy.

Bohaterem filmu jest załoga pociągu towarowego, wiozącego węgiel ze Śląska do Szczecina. Pociąg zaopatrzony jest w tzw. „list gwarancyjny”, którym wysyłający i prowadzący pociąg kolejarzy zobowiązują się do sprawnego i terminowego doprowadzenia transportu do stacji przeznaczenia. W filmie występują pod swoimi prawdziwymi nazwiskami autentyczni kolejarze, jak np. maszyniści Szamot i Andruszewski, dyspozytor Błaszczyk i inni. Akcja filmu zbudowana została na podstawie wydarzeń autentycznych.

Realizator filmu Andrzej

Munk powiedział: „Ambicją moją było przeniesienie na ekran bohaterstwa pracy codziennej. Chciałem ukazać jak socjalizm rodzi się w dniu powszednim i w pracy powszedniej”.

Walczyliśmy o jakość produkcji

Na IV Krajowej Naradzie Budownictwa omawiano m. in. jakość produkcji. W wielu budynkach mieszkalnych, wybudowanych w ub. r., były usterki tak poważne, że usunięcie ich wymagało setek godzin pracy oraz wielu niepotrzebnych kosztów.

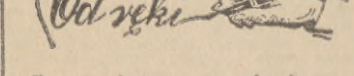
W związku z tym brygady murarskie ZBM w Gdańsku — Franciszka Majusłaka, Henryka Kowackiego, brygada transportowa Józefa Malinowskiego i malarska Józefa Witczaka — zobowiązały się wykonać wszystkie roboty w budynku mieszkalnym przy ul. Piwnej 61/63 w Gdańsku bez żadnych usterek.

Podobne zobowiązania podjęły brygady Franciszka Furmanka, Jana Skalskiego i inne.

Uwaga, dzierżawcy ogródków

Wydział Organizacyjny Prez. MRN zawiadamia, że podania na dzierżawę ogródków (parcel) rucho pomieszczeń należy składać do 15 marca w pokoju 423 Prezydium MRN w Gdańsku. Jednocześnie zwraca się uwagę dzierżawcom, że termin płatności z tytułu dzierżawy za rok 1952 upływa w dniu 6. I. rb. Opłaty winny być niezwłocznie wpłacone do Narodowego Banku Polskiego w Gdańsku, Oddział III Mieszki, na konto 293-420-152/2.

Niezapłacone należności może być podstawą do rozwiązania umowy.



Z miesiąca na miesiąc...

Mechanizacja i doskonalenie produkcji przemysłowej jest warunkiem pomyślnej realizacji zadań gospodarczych we wszystkich dziedzinach naszego życia. Przemysłowe urządzenia i metody pracy zastępowane są coraz częściej nowoczesnymi mechanizmami i maszynami.

A tymczasem czy wiecie jak pracują robotnicy przy wyładunku węgla z wagonów do kotłowni w gdynskiej elektrowni nr 1? Otóż dziesiątki ton węgla wyładują... ręcznie. Co można w takich warunkach powiedzieć o wydajności pracy? Czy wysiłek brygad Górno i Cyremusa zdolny jest choć w części zredukować braki, spowodowane brakiem mechanizacji?

Dyrekcja i organizacja partyjna elektrowni już w 1948 roku zamówiły dwie — żuraw do przeładunku węgla. Zakłady, które przyjęły zamówienie, miały oddać go do eksploatacji w 1950 r. Z miesiąca na miesiąc, z kwartału na kwartał odkładano one wykonanie zamówienia elektrowni. Kończy się drugi miesiąc 1953 r., a zakłady nie myślały w dalszym ciągu o wywiązaniu się z przyjętego zobowiązania. Czyżby dyrekcja zakładów nie obchodziło to, że robotnicy gdynscy z jej wyczerpaną pracują w ciężkich i prymitywnych warunkach?

Czas najwyższy, aby po trzech latach robotnicy gdynskiej elektrowni doczekali się żuraw, którego zastosowanie przy przeładunku pozwoli na znaczne podniesienie wydajności pracy i oszczędności sił roboczych.

Henryk Felchner korespondent



TEATRY
TEATR WIELKI — GDANSK — Przedst. teatralne „Mieszczanie” — godz. 19 do 22 (po raz ostatni)
TEATR DRAMATYCZNY — GDYNIA — „Kandida” — godz. 19 do 22
TEATR KAMERAINY — SOPÓT — „Cyrulik sewilski” — godz. 19 do 21,45 (po raz ostatni)
PANSTW. TEATR LALEK „LITKI” — WRZESZCZ — „Zaczarowana skrzynia” — godz. 14, Sopót, Liceum TPD, ul. Ks. Pomorskich 16

KINA Gdańsk

„BAJKA” w Wrzeszczu — „Nauczyciel” (16, 18, 20)
„ZMP-OWIEC” w Wrzeszczu — „Na morskim szlaku” (16, 18, 20)
„PRZYJAZN” — „Wielki lekarz” (17, 19)
„MARYNARZ” w Nowym Porcie — „Stalowe serce” — (18, 20)
„DELFIN” w Orłowie — „Bajka o śpiącej królewnie” (16, 18, 20)

Sopót

„BAŁTYK” — „Niezapomniany rok 1919” (15, 30, 17, 30, 19, 30)
„POLONIA” — „Na kalkuckim bruku” (16, 18, 20)

Gdynia

„ATLANTIC” — „Chłopcy na pozycji” (15, 30, 17, 30, 19, 30)
„GOPLANA” — „Światła w Koordii” (16, 18, 20)
„WARSZAWA” — „Droga nadziei” (16, 18, 20)
„PROMIEN” w Chyloni — „Wawrzyńscy sędzi” (17, 18, 30, 20)
„FALA” na Grabówku — „Samotny zagiel” (18, 20)
„NEPTUN” w Orłowie — „Skazana wioska” (18, 20)

FOTOKLASKON

Gdynia, ulica Władysława IV 28 — „Rzeźby Pałacu Luksemburskiego w Paryżu”.

POGOTOWIE RATUNKOWE

GDANSK — WRZESZCZ — tel. 41-000 i 42-444 — Grunwaldzka 2, czynne całą dobę
Pogotowie Dziecięce — tel. 41-000 czynne od godz. 19 do 7.
Przychodnia Dziecięca — Wrzeszcz, Konarskiego 1 — czynna codziennie od godz. 18 do godz. 21 z wyjątkiem niedziel i świąt

APTEKI

od dn. 14. 2. do 20. 2.
Gdańsk, ul. Łankowa 15, tel. 323-17
Gdańsk-Nowy Port ul. Orlowska 82-4 — stary dyżur nocny, tel. 415-75.
Gdańsk-Orunia, ul. Jedn. Robotniczej 111 — stary dyżur nocny tel. 347-27
Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 52, tel. 423-06
Sopót, ul. Stalina 715, tel. 522-76
Orłowo, ul. Boh. Stalina 66 — stary dyżur nocny, tel. 291-24
Gdynia, Skwer Kościuszki 22, tel. 210-78
Gdynia-Grabówek, ul. Czerw. Kosynierów 137 — stary dyżur nocny tel. 222-33

WYSTAWY

MUZEBUM POMORSKIE w Gdańsku otwarte codziennie (z wyjątkiem niedziel) od godz. 10 — 15 w niedzielę od 10 do 18.
W muzeum oprócz stałych ekspozycji wystawy: „Gdańsk wczesnonowowieczny w świetle wykopalisk”.

Dzielna brygada



Fot. J. Rydzewski

Hurtownia Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego w Gdańsku przy ul. Kłobuckiej dba o sprawne zaopatrzenie sieci detalicznej handlu spożywczego oraz placówek żywienia zbiorowego. Na zdjęciu: młodzieżowa brygada ZMP-owska, zajmująca się pakowaniem maki dla gdańskich obiórów. Brygada wykonuje średnio 182 proc. normy.

Praca sklepowych komitetów członkowskich daje dobre rezultaty

Analiza pracy komitetów członkowskich PSS w Gdańsku była tematem drugiego z br. narady PSS, w której wzięli udział członkowie zarządu i rady nadzorczej Komitetu, oraz przedstawiciele Wydziału Handlu Prezydium MRN ob. Bursz i przedstawiciele Komitetu Miejskiego PZPR ob. Graczyk.

Ocena wypadła dodatnio. Większość komitetów rozumie swą rolę w usprawnieniu działalności handlu spożywczego i ściśle z nim współpracuje. Uwydatniło się to szczególnie po styczniowej uchwale Rządu. Z dyżurów, jakie w styczniu mieli członkowie komitetów, nadesłano 80 pismem meldunków. Stały się one cennym materiałem dla kierownictwa spółdzielni, pomagając w usunięciu wielu błędów i niedomagań.

Np. komitety nr 20, 6, 48, 77 i 195, alarmując o braku pewnych towarów, spowodowały natychmiastowe uzupełnienie masy towarowej w sklepach. Komitety 78 i 45 zdemaskowały panikarzy i publicznie ich napiewnowały, a komitet nr 17 unieszczył prowadzenie niedozwolonych wra sacekij przez kierowniczek sklepu. W akcji tej najbardziej ofiarną okazała się ob. Szejka z N-ego Portu, która miała w styczniu ponad 30 godzin dyżuru.

Mimo pewnej poprawy w stylu pracy działu handlowego PSS są jeszcze niedomagania, które ustradniają komitety członkowskim aktywniejsze działanie. Do niedomagań tych należy przede wszystkim nierozważanie, względnie zbyt późne odpowiadanie na postulaty komitetów, oraz biurokratyczne i bezduszne podchodzenie komisji ubytków do protokołów zniszczeń.

W żywej dyskusji zabierają głos wielu przedstawicieli komitetów. — Od roku prawie — mówił ob. Matuszkiewicz, przewodniczący komitetu członkowskiego przy sklepie nr nr 185 i 163 na Siedluch — bijemy się o to, by chleb do sklepów był punktualnie dostarczany. Niestety, słuszne nasze żądania odbijają się o Gdańskie Zakłady Piekarnicze, jak przysłowiowo groch o ścianę. Chleb otrzymujemy z 3-4-godzinnym opóźnieniem, a przy tym złą jakością. Dostawca chleba jest piekarnia „Młotawa”, na którą narzekamy już od dłuższego czasu. Sprawa ta nie może brnąć dłużej i musi raz narazcie znaleźć pozytywne rozwiązanie.

prawy do zup, cukier waniliowy itp. Tymczasem pobliski sklep nr 163 wspomniane artykuły otrzymywał na każde zamówienie.

Ob. ob. Bartoszewski ze sklepu nr 24, Ślaska ze sklepu nr 18, Romanowski ze sklepu nr 75, oraz Leszczyński ze sklepu nr 189 poddał surowej krytyce działalność komisji ubytków, która, nie honorując protokołów zniszczeń, podpisanych przez komitety członkowskie, podważa tym samym autorytet czynnika społecznego.

Odpowiadając dyskutantom, dyrektor Lebedź przestrzega komitety przed zbyt pochopnym podpisywaniem protokołów zniszczenia na takie artykuły, które uległy zepsuciu wskutek niedopatrzenia, czy też niedbalstwa kierownika sklepu. Chodził przecież o dobro społeczne, którego nie można marnotrawić. Ten sam towar otrzymują np. tacy kierownicy sklepów, jak Rajter z nr 55, Szalecka z 6-ki, Cydzik z nr 79, Wenig z 9-ki i wielu innych, którzy w ciągu całego roku nie mają ani jednego protokołu ubytku.

Należy pamiętać o tym, że wspólnym zadaniem personelu sklepowego i komitetów jest troska o majątek narodowy i o sprawę zaopatrzenia ludzi pracy w potrzebne im artykuły. (no)

ŚMIAŁO i śmiechem

Plastycy rozsądzą

Jakże przyjemnie było spędzić czas na posilkach w znanej choć skromnej restauracji „Pod strzechą” w Sopocie. Poza smaczną kuchnią i uprzejmą obsługą przy ciągłym na klientów swym starogdańskim urządzeniem wewnątrz — piszą ob. ob. Starwar, Kłos i Grzeń. — Niestety, słyszeliśmy, że w związku z remontem usunięte będzie zabytkowe urządzenie lokalu.

Redakcja dodaje do siebie, że staje po stronie autorów listu i wolałaby widzieć ten lokal nadal jako stylowy, nie zaś szablono-wo współczesny. Z okazji remontu Sopotskie Zakłady Gastronomii cznie winny zaprosić kogoś do znawców plastyków, by ocenił, co było w dotychczasowym urządzeniu wartościowe, pseudostyl-kę zaś usunąć. „Pod strzechą” winna pozostać nadal lokalem o starogdańskim wnętrzu.

Przykro usiąść do zimnego wagonu

Na trasie Wejherowa — Gdynia — Gdańsk — Tczew i odwrotnie w rozkładach jazdy wyszczególnionych jest kilka pociągów, które prowadzą ponad 10 wagonów i w których mają kursować wagony parowe, celem ogrzania reszty wagonów, gdyż parowóz może ogrzewać jedynie do 10 wagonów. Do wymienionych należy też poc. nr 16, z odjazdem z Wejherowa o godz. 6,07, kończący swój bieg na stacji Pruszcz-Gdański o godz. 8,09. Pociąg ten z powodu dużej frekwencji prowadzi 15 wagonów osobowych, z których, z powodu braku wagonu parowego, ogrzewanych jest tylko 10 wagonów. Powoduje to przedłużenie ogrzewania wagonów, gdyż zajęcie miejsca o tej porze

w wagonie nieogrzewanym nie należy do przyjemności.

Cytując dostownie par. 66 pkt. 4 Dziennika Ustaw Nr 4 z dnia 16. 1. 1952 r. „Kolej obowiązana jest zapewnić podróżnym warunków bezpieczeństwa i higieny, oraz niezbędne wygody i kulturalną obsługę w czasie przebywania na stacji i w czasie przejazdu”.

Dlaczego DOKP nie stosuje się do tego paragrafu? — zapytuje ob. Antoni Borkowski.

W innych listach

KALISZANIE UJRZA ZNOWU FILM
W związku z notatką pt. „Prośba o kino objazdowe”. Okręgowy Zarząd Kin wyraża, iż miejscowość Kalisz nie posiada prądu elektrycznego i dla tego może być obsłużona jedynie przez kina ruchome, samochodowe, po posiadaniu agregatu. Ponieważ okręg posiada obecnie dwa tego rodzaju kina, nie ma możliwości regularnie obsługiwać wszystkich miejscowości w naszym województwie.

Okręgowy Zarząd Kin zapewnia jednak mieszkancom gromady Kalisz, że po wymontowaniu dwóch pozostałych wozów Kalisz zostanie usunięty w planową trasę kin objazdowych.

TROLLEYBUSOWE NIEDOCIĄGNIĘCIA

Dlaczego trolleybus wyjeżdżający z Gdyni w kierunku Sopotu o godz. 5,15 stała się spóźniona? Wielu gdynian dojeżdża do Gdańska na godz. 7 trolleybusem do kolei elektrycznej w Sopotcie, a ustawicznie opóźnienie się trolleybusu uniemożliwia im dojazd na czas do zakładów pracy — pisze

masa czytelników ob. Janina Znosko. Ta sama czytelniczka pisała też o kierowca wozu nr I 05888, przejeżdżając dnia 6. 2. br. o godz. 16,15 koło przystanku przy ul. Kopernika, nie oczekiła z zamknięciem drzwi aż wyładują wszyscy pasażerowie? Ludzie powracający o tej porze z pracy są zmęczeni i raczej niechętnie traktują tego rodzaju przynusowe przejeżdżania.

OPOŹNIENIE NIE Z WŁASNEJ WINY
Zjednoczenie Robót Inżynierskich, oddz. 3 w Poznaniu, tłumaczy zwłokę w wydanie butów gumowych dla zalogi budowy w Elblągu tym, że w okresie świątecznym ekspedycja towarowa nie przyjmowała zamówień innych prze- sylek poza żywnościowymi. Buty wysłano 29 grudnia.

TAM I Z POWROTEM
Pasażer jadący PKS-em z Kartuzi i mieszkający w Siedlechach, nie może wysłać na tydzień Siedlechach, lecz musi zjechać na tydzień do dworca w Gdańsku, a następnie wrócić tramwajem. Podobnie przedstawia się sprawa na linii Ekspozytura PKS winna zastanowić się nad utworzeniem przystanków na peronych miasta.

KOZY I KRÓLKI CHCĄ JEŚĆ
Mieszkańcy Orłowa i Malego Kaoka, stanowiący w większości ludność robotniczą, zatrudnioną w trójmieście i hodującą drobną inwentarz, już po raz drugi upominają się o upełnienie składowiska pasz dla inwentarza. Obecnie muszą jeździć po paszę na targ do Gdyni lub Gdańska. Swego czasu Prezydium MRN obiecało im ta- ki składowisko, czyżby zapomniało?

ZRZESZENIA SPORTOWE ZANIE- BALY SPRAWĘ LUDOWIKI
W odpowiedzi na notatkę pt. „Język w wiesz na Żółty”, Prezydium MRN w Gdyni zawiadamia, że urządzenie ludowickie leży w kompetencji przeze- ni sportowych, które posiadają i zarzą- dzają obiektami sportowymi. Zrzesze- nia sportowe w Gdyni nie zaplanowa- ły urzędzenia ludowickiego, na swoich terenach. Dotychczas uruchomione zostały w Gdyni dwa lodowiska i to: przy Technikum Handlu Zagranicznego oraz przy szkole podstawowej nr 14.

Na przeszkodzie w uruchomieniu lodowiska stoją zmiany warunków atmosferycznych oraz brak odpowiednich terenów. Tereny proponowane przez autora listu nie nadają się na utworzenie lodowiska (pola uprawne).

ODPOWIEDZI na listy

B. Anzlik, Kościerzyna. Powiadomi- liny Prez. PRN.
Maria Strugańska, Elbląg. 1) Dopła- ta za grudzień nie należy się, ponie- waż zasiłki chorobowe wrosły od 3. 1. 53 bez mocy wstecznej. 2) Należy się dwutygodniowe wypowiadzenie. 3) Jeżeli umowa z pracodawcą nie zosta- la rozwiązana, należy się zasiłek roz- dajny.

Uznieśli technikum dla pracują- cych. Wynagrodzenie za godziny, o któ- rych pisałeś, należy się. Zwrócić się do inspektora pracy przy Prez. MRN. Rudolf Czapiński, Ostaszewo. Naj- pierw należy wykorzystać urlop, a po- tem złożyć wypowiedzenie. W przed- tymym razie urlop przepada. Ciężka jest pracownikom fizycznym i okres wypowiedzenia trwa 2 tygodnie. Po odejściu z pracy może Obywatel do- stać zaświadczenie, że pracował, a nie że pracuje.

Władysław Burdyk, Skarszewy. Na skutek interwencji Komitetu Powia- towego PZPR i Wydziału Kultury Wojew. Rady Narodowej, kino w Skar- szewach będzie w najbliższym przys- tępnie uruchomione.

Z naszego OBSERWATORIUM

Cyklon i... perły korony

Jakże srogim oburzeniem brzmiał głos laburzysty Morrisona, kiedy odczytywał w Izbie Gmin oświadczenie szefa ministerstwa, zalecający zarządowi budowlanym miejscowości nadmorskich ograniczyć do minimum nawy- woty tam, gdyż odczuwa się brak stał i innych materiałów budowlanych.

Pan Morrison jednak zapomina, że kiedy w Izbie był rząd Jaburzystowski, stał też nie była używana na budowę tam. Zdemasko- wał go zresztą... jego własny orga- nizm „Daily Herald”. Dziennik ten po klęsce powodzi przeprowadził ankietę wśród uczonych i techników na temat zabezpieczenia kra- ju przed powodzią. Jak wynika z tej ankiety, kosztorys prac zabezpieczających, jak budowa- nie i kopanie systemu kanałów odpływowych, wynosił 125 milionów funtów szterlingów.

Czy wiecie, ile wydano na ten cel od roku 1930? 7 (słownie siedem) milionów. A przecież laburzyści w ciągu tego czasu byli przy władzy! Za zbro- dzieńskie zaniedbania ponoszą jedyną odpowiedzialność obie par- tie. Prasa angielska donosi, że na wyspie Canvey 2000 osób, przeważnie emerytów, pozostaje bez je- dzenia i wody. Przebywają na da- ła, które dopiero za kilka tygod- ni może być osuszone. Ale to nie jest największe zmar- twienie prasy brytyjskiej. Teraz się dyskusja na tematy o wiele „ważniejsze”. Tak więc zastano- wiają się mistrzowie ceremonii koronacyjnych, z księciem Norfolk- na czele, czy mogą znieść ceremoniał i pozwolić staremu markizo- wi Bath przybyć do Westminsteru w samochodzie koloru kamarkowa- tego, która to barwa jest zbyt frywolna. Żona ambasadora Fran- cji, pani Massigli, zamówiła suk- nię na uroczystości koronacyjne u krawca paryjskiego, a wzburzona „opinii” brytyjska chce na niej wywusić, by suknie szły słynny krawiec londyński, Hartnell. Do- wiadujemy się wreszcie, że slyn- na korona Edwarda ozdobiła jest 1738 diamentami, 275 perla- mi, 18 szafirami, 12 szmaragd- mi i 66 rubinami. Mała dziewczynka z placem od- chołdzi z biura ewidencyjnego ko- mitetu powodziowego, gdzie ty- powała się o los rodziców. Oboje zginęli... Ile też sływa po twarzyczce tego dziecka — nie obliczył żaden z reporterów burzazystycznej i „ro- botniczej” prasy... A można było tych też uniknąć... Grot

Przebieg w RADIO

ŚRODA — 18. II.
6.50 — Gimnastyka. 7.00 — DZIEN- NIK. 7.20 — Muzyka. 7.50 — Kalendarz. 7.55 — Wład. 8.00 — Stewis CZ EM dla rybaków. 8.10 — Uwaga PGR-y. 11.40 — Komunikaty. 11.45 — Głosy mają kobiety. 12.04 — DZIEN- NIK. 12.15 — „Na swojską nutę”. 12.45 — Aud. dla ws. 13.00 — „Wiesz śpiewać i śpiewać”. 13.15 — Komunikat PIRM. 13.16 — Koncert pop. 13.55 — Komunikaty. 14.00 — Informacje. 14.10 — Aud. dla kl. III-IV. 14.30 — Koncert ork. 15.09 — Kom. o stanie wód. 15.10 — Pow. M. Łęczyński. „Zi- nia kura”. 15.30 — Aud. dla dzieci. 16.00 — Wszeh. Rad. 16.21 — Przed koncertem F. B. 16.45 — Aud. dla mi- odcyści. 17.00 — Wład. 17.15 — Muzy- ka operetkowa. 17.30 — „Piórem i sio- wem” — aud. dla korespondentów. 17.40 — Reportaż z Kombinatu Cera- micznego w Leżorku. 17.50 — Muzy- ka tan. 18.15 — PRZEGŁĄD WYDA- RZEŃ. 18.25 — Reportaż akt. 18.30 — Pog. sportowa. 18.40 — Utwory kom-pozytorów współczesnych. 19.00 — Kro- nika kult. 19.30 — Muzyka i akt. 20.00 — „Bio-kada” — pow. W. Kotliń- skiej. 20.20 — Koncert ork. 20.53 — Konc. PIRM. 21.00 — DZIENNIK. 21.28 — Wład. sportowe. 21.30 — Muzyka rozr. 22.00 — Wszeh. Rad. 22.20 — Recital organowy J. Pawlaka. 22.35 — Kłasyki rosyjskie. 23.12 — Koncert so- listów. 23.50 — OST. WIAD. 24.05 — Serwis CZRM dla rybaków.

Hokeiści Wybrzeża walczą o mistrzostwo

Korzystając ze sprzyjających warun- ków atmosferycznych hokeiści Wy- brzeża zagraли w ostatnich dniach szereg spotkań. Tczewskie drużyny Kolejarza i Spół- ni zmierzyły się w spotkaniu mi- strzowskim. Zwyciężył hokeista Kole- jarza 9:3 (1:2, 3:1, 5:0). Dzięki temu zwycięstwu drużyna Kolejarza (Tczew) zapewniła sobie mistrzostwo I grupy klasy wojewódzkiej.



W niedzielę zakończony został II Ogólnopolski Rajd Narciarski PTTK, w którym wzięło udział 446 drużyn. Na zdjęciu: przewodniczący GKPK poseł Reczek (na pierwszym planie) wraz z drużyną GKPK na trasie rajdu

SPORTOWIEC bałtycki

Za mało kandydatów na kurs sędziów bokserskich

Rozwijający się w szybkim tempie sport pięściarski na Wy- brzeżu wymaga również zwiększo- nych kadr wykwalifikowanych sędziów. W tym celu Sekcja Boks WK KF w Gdańsku zawiadomiła wszystkie zrzeszone sekcje bok- serskie o zorganizowaniu kursu sędziów bokserskich. Kurs ten miał się rozpocząć w niedzielę 16 bm. Stawili się jednak tylko 7 kandydatów, co uniemożli- wiło przeprowadzenie kursu. Żadnych kandydatów nie delego- wały zrzeszenia związkowe Spół- nia, Włókniarz i Unia oraz AZS. Czyżby tym zrzeszoniem nie za- leżało na rozwoju pięściarstwa w swych sekcjach?

Sekcja Boks WKKF postano- wiła rozpocząć kurs w czwartek, 19 bm. Licząc się z tym, że do tego czasu nadejdą dalsze zgłosze- nia kandydatów. Pierwszy wy- kład rozpocznie się o godz. 18 w siedzibie WKKF w Gdańsku przy ul. 3 Maja 9, pok. 100.

2:0 pokonał AZS Gwardię w pierwszym w tym roku meczu piłkarskim na Wybrzeżu

Na zaświeżonym boisku AZS przy ul. Roosevelta zmierzyły się w towarzyskim spotkaniu gdań- skie zespoły AZS i Gwardii. Za- słuzone zwycięstwo odnieśli gda- nianie 2:0 (1:0). Bramki dla AZS zdobył Sapie- szko. Sędziował dobrze Hermann.

Śliwa w czołowej grupie turnieju w Bukareszcie

Na międzynarodowym turnieju szachowym w Bukareszcie dozwolano do- łożone partie z poprzednich rund. Mistrz Polski ŚLIWA uzyskał po o- statnich sukcesach jeszcze jeden punkt, ponieważ L. SZABO (Węgry) nie zważając na odwołanie partii z Pol- konanego w odwołanej partii z Pol- konem.

Również bez gry L. Szabo (Węgry) poddał odwołaną partię Filipowi (CSR) uzyskał on natomiast zwycię- stwo nad Bolesławskim (ZSRR). Pe- trojan (ZSRR) wygrał ze Stoltzem (Szwecja). Smyłow (ZSRR) pokonał Barce (Węgry). Spaski (ZSRR) zwy- ciężył Reichera (Rumunia) i przegrał z Filipem (CSR). Sajtar (CSR) wy- grał z rumuńskimi szachistami — Ra- dulcescu i Trojanescu, Milew (Bulga- ria) przegrał ze Stoltzem (Szwecja) i z Barcą (Węgry), a Trojanescu (Rumunia) pokonał Radulescu (Rumu- nia), S. Szabo (Rumunia) zremisował z Milewem (Bulgaria), a Barca (Wę- gry) z Ciucaletą (Rumunia).

Z tenisa stołowego

Celem większego spopularyzowania tenisa stołowego wśród kobiet Sekcja Tenisa Stołowego WKKF organizuje w dniach 21 i 22 bm. w świetlicy Stocz- ni Gdańskiej przy ul. Jana z Kolna wojewódzkie mistrzostwo kobiet i ju- nierek. Początek zawodów w sobotę 21 bm. o godz. 16.

W dniach 23 bm. i 1 marca odbę- dzie rozgrywkę drużynowe kobiet w ce- lu wykonania reprezentanta Wybrze- ża na drużynowe mistrzostwa Polski.

Narciarska reprezentacja akademicka Polski wyjechała do Austrii

W poniedziałek 16 bm. wyjechała z Zakopanego akademicka narciarska re- prezentacja Polski udająca się na X Zimowe Akademickie Mistrzostwa Świata w Semmering. W skład reprezentacji wchodzi: zła- zdowcy — Józef Maruszczak, Zarycki, Andrzej Gasienica — Roj, Dziędzic, Czarniak, Schindler, Penkala, Obroch- ta, Banaś; biegacze — Kwapiel, Bu- kowski, Rubiś, Karpel; kombinacja klasyczna — Kowalski, Raszka, Kacz- marczyk; skoki — Węgrzynkiewicz, Ga- sienica — Siedzik, Władysław Gasieni- ca-Roj, Gasienica-Józko, Forteck, Łatkowski; Kobiety: zjazd — Grocho- lska, Kowalska, Kubiś, Janęcy; biega- czki — Cholewska, Gasienica-Daniel, Gasienica-Bukowa, Arłamowska, Raj- chel, Słodczyk, Wędzka.

Tytuł Akademickich Mistrzów Świata, zdobytych na ostatnich mi- strzostwach świata, zdobyła na ostatniej mi- strzostwach świata, akademicka mistrzyni świata w biegu zjazdowym oraz Ste- fan Dziędzic, akademicki mistrz świa- ta w kombinacji alpejskiej i w bie- gu zjazdowym.

OBWIESZCZENIA

WAŻNE DLA PRYWATNEGO HANDLU

Minister Handlu Wewnętrznego, zarząd- niem Nr 29 z dnia 21 stycznia 1953 (Monitor Pol- ski A-6 poz. 69) wyznaczył termin do załatwie- nia podań o zezwolenie do prowadzenia przed- siębiorstwa handlu detalicznego wszystkich branż.

Zarządzenie nie dotyczy branży gastronomicz- nej, komisowej oraz kiosków działających na podstawie umowy komisowej. W związku z tym, wzywa się wszystkich właścicieli przedsię- biorstw, których zarządzenie to dotyczy, do natychmiastowego zgłoszenia się w biurze Zrze- szenia w celu zaktualizowania złożonego w swo- im czasie podania o zezwolenie.

Podanie winno być uzupełnione:
1) zaświadczeniem Wydz. Finansowego Prez. MRN o niezaleganiu w podatkach,
2) własnoręcznym oświadczeniem o niekaral- ności,
3) wypełnionym formularzem ankiety,
4) zaświadczeniem Zrzeszenia o niezaleganiu ze składkami organizacyjnymi,
5) ewentualnymi innymi brakującymi załącz- nikami.

Bezwzględnie po ukazaniu się niniejszego ko- munikatu, wszyscy zainteresowani obowiązani są zgłosić się do Zrzeszenia, gdzie otrzymają po- trzebne druki. Wypełniony formularz podania do Wydziału Finansowego o wydanie zaświadczenia o stanie zaległości należy ostatecznie w wyso- kości zł 9,— i osobiście złożyć w Wydziale Fi- nansowym.

Trzeciego dnia po złożeniu podania w Wy- dziale Finansowym, petent obowiązany jest zgło- sić się w Wydziale Handlu Prezydium MRN w celu uzyskania decyzji o wydaniu zezwolenia.

Od dnia 16 lutego biuro Zrzeszenia czynne będzie od godz. 8 do 20 bez przerwy. 273-K

ZRZESZENIE PRYW. HANDLU I USŁUG
m. Gdańska
Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 76/78.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Kierownika drogerii w Pruszczy, kierownika księgowości w dyrekcji zatrudnimy natychmiast. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo MHD, Gdańsk, Stągiewna 21/22. 256-K

Księgowego - bilansistę (zastępcę głównego księ- gowego) oraz kierownika produkcji działu me- blarskiego przyjmujemy natychmiast. Mieszkańka zapewnił, Podanie i szczegółowy życiorys skiero- wać: Pasieki Zakłady Drzewne, Pasiek, ul. Dworcowa 16 (województwo olsztyńskie), tele- fon 3. 276-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ
SPRZEDAM elektromaszyn- kę do podnoszenia ciężarów. Wrzeszcz, Libermiana 4-13. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” pod nr „1130”. 278-P

SPRZEDAM szafę oraz kom- pletne urządzenie kuchenne. Wrzeszcz, Kościuszki 99-6, godz. 15-20. 1188-G

SPRZEDAM krowę (dobrze dojną), Władysław Wrzeszcz Wypiańskiego 22g m. 5. 1184-G

SAMOCHÓD osobowy ma- lotrażowy BMW-Dixi sprze- dam. Gdynia, telefon 34-03. 1131-G

MOTOCYKL SHL nowy sprzedam lub zamienię na większy. Gdynia, tel. 55-57, ul. Dworcowa Wrzeszcz. 1129-G

KUPNO
LODÓWKĘ gazową lub e- lektryczną kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” pod nr „1130”. 1130-G

DOMEK jednorodzinny lub dwurodzinny z ogrodem na- cieżniej w Orłowie od wła- ściela kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdynia pod nr „1122”. 1122-G

LOKALE
POSZUKUJĘ pokoju przy rodzinie na okres 3 miesie- cy, najchętniej Wrzeszcz. Zgłoszenia: Kierownik Habi- tu Dworcowa Wrzeszcz. 1195-G

PANI poszukuje pokoju przy kulturalnej rodzinie w Oruniu, Kierownik, Oferty Olwa, Dickmanna 19-2. 1133-G

PRACUJĄCA, samotna po- szukuje pokoju w mieszkaniu w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdynia pod „1132”. 1132-G

ZGUBY
ZGUBIONO kartę meldun- kową oraz pokwitowanie zdan- ia ankiety do dowodu osobistego na nazwisko Kwidziński Józef — Piec- wo, gmina Łostowice. 1197-G

GŁOWACKI Franciszek — Orunia, Małolejska 4 za- rubił kartę meldunkową, o- raz pokwitowanie zdan- ia ankiety do dowodu osobis- tego, Gdynia, Gdańsk - Wrzeszcz, Partyzantów 40. 1189-G

ZGUBIONO legitymację P. Z. L. nr 1056 na nazwi- sko Ochłński Jan. 1199-G

ZGUBIONO legitymację ZSP, studencka P.G. za- świadczenie rejestracji wojskowej oraz pokwitowanie złożenia ankiety na dowód osobisty na nazwisko Bo- nicki Jerzy, Gdańsk - Wrzeszcz, Partyzantów 40. 1189-G

ZGUBIONO legitymację służbową nr 06085 na nazwi- sko Janikowska Anna. 1128-G

ZGUBIONO legitymację P. Z. L. nr 1056 na nazwi- sko Ochłński Jan. 1199-G

ZGUBIONO legitymację ZSP, studencka P.G. za- świadczenie rejestracji wojskowej oraz pokwitowanie złożenia ankiety na dowód osobisty na nazwisko Bo- nicki Jerzy, Gdańsk - Wrzeszcz, Partyzantów 40. 1189-G

KLEPINOWSKA Urszula zgu- biła legitymację C. R. S. nr 257/93. 1187-G

ZGUBIONO kolejkowy dowód tożsamości, kartę meldun- kową na nazwisko Stożyn- ska Franciszka Gdańsk, Ma- rynarki Polskiej 190-2. 1185-G

ZGUBIONO pokwitowanie zdan- ia ankiety do dowodu osobistego nr O.VIII.33473 na nazwisko Budzisz Emil, Kuźnica - Hel. 276-P

ZGUBIONO kartę meldun- kową na nazwisko Hilde- brandt Bernadeta, Orłowo - Wrocławska 18. 1121-G

TOWARY POLSKIEJ PRODUKCJI i in. za pośrednictwem akcji „Paczki PEKAO”

dla osób otrzymujących przesyłki od krew- nych i znajomych z zagranicy. Zlecenia i wpłaty przyjmują: w New - Yorku PEKAO TRADING CORPORATION, New-York 4 25, Broad Street, room 1624

W PARYŻU BANK POLSKA KASA OPIEKI SA

Paris IX, 23 rue Talbont
TA DROGA MOŻNA OTRZYMAĆ:
materiały, meble, cement, cegły, złoto denty- styczne i obrączki, maszyny i narzędzia rolnic- ne, węgiel, maszyny do szycia, rowery, mo- tocykle, zegarki szwajcarskie, radioodbiorniki, wózki dziecięce, paczki żywnościowe, krowy i prosiąt. 261-K

Bank Polska Kasa Opieki SA

Warszawa, ul. Mazowiecka 14.

WOLNE POSADY

POTRZEBNA pomoc do dziecka natychmiast. Zgło- sić się przy ul. Blatej 4, restauracji Krajewski Jan. 277-P

POMOC domowa z gotowa- niem potrzebna zaraz. Zgło- szenia: Gdynia, Hala Tar- gowa 51, Nowak. 1126-G

Wszystkim którzy oka- zali nam tak wiele współ- czucia i pomocy oraz wzięli udział w pogrze- bie zmarłego śmiertel- nika naszego naj- droższego syna ś. p. BOHDANA SIDZIŃSKIE- GO składają z głębi ser- ca płynące Bóg zapłać nieutulone w żalu Mat- ka, Babcia, Siostra i Ciocia. 1194-G